

PROTOKÓŁ
WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI OŚWIATY, KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ
I KOMISJI ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
odbytego w dniu 15 stycznia 2013 roku

Lista obecności na posiedzeniu w załączniku do niniejszego protokołu.

Otwarcia wspólnego posiedzenia Komisji o godzinie 13²⁰ dokonała Przewodnicząca Komisji Barbara Fras, która powitała zebranych i poprosiła radnych o przyjęcie wspólnego porządku dziennego posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
1. Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
3. Wnioski Komisji do projektu budżetu gminy na 2013 rok.
4. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 2. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany przez Panią Przewodniczącą porządek dzienny posiedzenia do realizacji.

Ad. 3. Radni jednogłośnie przyjęli protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Ad. 4. Pani Przewodnicząca poprosiła, aby Pani Skarbnik przedstawiła budżet na rok 2013.

Pani Skarbnik powiedziała, że na wstępie chciała poinformować, że jeszcze dodatkowa kwota dochodów i wydatków musi zostać umieszczona w budżecie w wysokości 2.500 zł przeznaczona na współfinansowanie programu mającego na celu zorganizowanie zajęć w ferie dla dzieci w miejscowości Gnieździska. Pani Skarbnik odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Łopuszno na 2013 rok. Poinformowała, że do uchwały jest 11 załączników, które pokrótce omówiła. Nadmienila, że wczorajsze Komisje wypracowały 12 załącznik - dotacje celowe. Dodała, że czeka na uwagi radnych odnośnie projektu uchwały.

Pani Przewodnicząca spytała, czy radni mają pytania do Pani Skarbnik odnośnie budżetu?

Radna Włodarczyk spytała, czy ten projekt uwzględnia projekt uchwały w sprawie kredytu konsolidacyjnego?

Pani Skarbnik odpowiedziała: „tak, uwzględnia”. Dodała, że zaraz przedstawi projekt uchwały o WPF, gdyż to wszystko jest połączone. Poinformowała, że po przeprowadzeniu konsultacji z Regionalną Izbą Obrachunkową zostało gminie zaproponowane podjęcie kredytu konsolidacyjnego. Zaproponowała, aby radni zapoznali się z załącznikiem nr 2 do WPF, gdyż tam znajduje się szczegółowe wyjaśnienie, na czym ten kredyt będzie polegał i jak wpłynie na budżet. Pani Skarbnik wyjaśniła, że gminy nadal obowiązuje wzór Ministra Finansów Pana Rostowskiego, z art. 243, o którym już wielokrotnie wspominała. Jeżeli obowiązek ten będzie zniesiony to uchwała będzie traktowana jak jedynie intencyjna.

Radna Włodarczyk zaproponowała, aby zainteresować się kwotą długu. Stwierdziła, że Pani Skarbnik przedstawiła to tak, jak jej było wygodnie. dodała, że gdyby kredyt konsolidacyjny był wzięty, w latach kolejnych fizycznie pieniądze gmina ma, ale nie widzi

żadnych inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych w tych latach. Za to w 2016 r. już gmina będzie musiała zaczynać spłacać zadłużenie, a w 2017 r. będzie to kwota 2 mln. zł.

Pani Skarbnik sprostowała, że kwota będzie niższa o pół miliona.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że mówiła, że około 2 mln, dodała, że w kolejnych latach gmina się udusi.

Pani Skarbnik zachęciła radnych, aby w materiałach, które mają patrzyli również na odsetki, które też należy spłacać. Dodała, że gmina nie może spłacać więcej niż jest zaplanowane.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że zdaje sobie z tego sprawę i dlatego jest zaniepokojona sytuacją, że od 2017 roku gmina zacznie się dusić. Dodała, że być może wówczas Pani Skarbnik będzie to obojętne, bo być może Pani odejdzie na emeryturę, ale gmina zostanie z długami. Radna zachęciła, aby zastanowić się czy na pewno jedynym wyjściem jest wzięcie kredytu konsolidacyjnego? Przypomniała, że będą nowe środki Unijne, a gmina z nich nie skorzysta, bo nie będzie miała środków własnych.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że w WPF nie ma pokazanych środków z UE gdyż stanowisko RIO jest takie, aby nie pokazywać w planach środków wirtualnych i niepewnych do otrzymania. Wszystko będzie umieszczane po podpisaniu umów.

Pani Katarzyna powiedziała, że umowy będą podpisywane jak będzie zabezpieczenie w środkach gminnych. Stwierdziła, że Pani Skarbnik nie powinna zaczynać od umów, tylko od zabezpieczenia funduszy na wkład własny!

Pani Skarbnik przedstawiła założenia, jak będzie wyglądała spłata zadłużenia w kolejnych latach. Podała, jakim wzorom spłaty zadłużenia gminy muszą zadośćuczynić. Stwierdziła, że niestety będzie trzeba podjąć uchwałę w sprawie kredytu konsolidacyjnego. Dodała, że na szkoleniach księgowych RIO takie rozwiązanie podawało.

Radna Włodarczyk spytała, czy jest nakaz podjęcia kredytu?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak, jest to wyraźna sugestia RIO.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że pierwsze słyszy żeby był taki nakaz.

Pan Wójt wyjaśnił, że kredyt konsolidacyjny nie jest obecnie gminie bardzo potrzebny, ale uchwała została przygotowana, ponieważ jest przykaz z RIO od Pani kolegiant zajmującej się naszą gminą, że podjęcie tej uchwały jest warunkiem *sine qua non* do podjęcia uchwały budżetowej. Dodał, że kredyt konsolidacyjny do końca tej kadencji niewiele daje, niemniej jednak polepsza sytuację finansową. Wyjaśnił, że kredytem będą spłacone dotychczasowe zobowiązania, a spłata zadłużenia będzie wydłużona na kolejne lata, niestety kosztem oprocentowania. Wyraził opinię, iż zapis w ustawie Ministra Rostowskiego pomaga bankom, co samorządowcy już dawno zauważyli i krytykowali. Dodał, że nie tylko nasza gmina jest w takiej sytuacji, gdyż większość samorządów boryka się z niedoborami finansowymi. Stwierdził, że jeżeli nic się nie zmieni w regulacjach ustawowych, to problemy będą się pogłębiać. Dodał, że będzie problem z konsumpcją środków z UE. Spytał, jak samorządy mają robić inwestycję wielomilionowe współfinansowane ze środków UE, jeżeli wcześniej muszą mieć w budżetach środki na zabezpieczenie całej inwestycji? Żaden nawet bogaty samorząd nie jest w stanie tych środków zabezpieczyć. Poinformował, że samorządowcy walczą o to, aby wystarczyło zabezpieczyć środki do granic ich partycypacji w kosztach. Wyraził opinię, iż kredyt konsolidacyjny, jeżeli przyniesie korzyści, to dopiero w następnej kadencji.

Radna Włodarczyk powiedziała: „no chyba Pan kpi”.

Pan Wójt odpowiedział, że to czy radna się z tym zgadza, czy nie, to już jej zdanie.

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że ona patrzy na cyfry.

Pan Wójt spytał, co tam zauważyła?

Radna odpowiedziała, że szuka korzyści dla gminy, ale ich nie widzi.

Pan Wójt spytał, czy Pani Radna ma alternatywne rozwiązanie, które poprawi funkcjonowanie i sprawi, że elastyczność finansowa i możliwości finansowe będą lepsze? Dodał, że krytykować w czambuł zawsze można. Poprosił, aby radna przedstawiła alternatywne rozwiązanie, gdyż z samego krytykowania nic nie przyjdzie.

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że gdyby miała dostęp do informacji, to by przedstawiła alternatywne rozwiązanie, ale systematycznie blokowany jest jej dostęp do informacji.

Pan Wójt powiedział, żeby radna nie żartowała, gdyż nikomu dostępu do informacji nie blokuje. Dodał, że wyda polecenie, aby radna miała umożliwiony absolutny dostęp do wszystkich informacji skoro one mają spowodować, że Pani radna przedstawi alternatywny, piękny program, który rozwiąże nasze problemy. Stwierdził, że nikt z radnych nie skarży się na brak dostępu do informacji tylko Pani radna. Przypomniał, że radna toczyła 3 miesięczne boje o projekt budżetu, po czym okazało się, że absolutnie nie miała racji. Spytał, po co było to całe zamieszanie?

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że to się jeszcze okaże.

Pani Skarbnik podała podstawę prawną podjęcia kredytu konsolidacyjnego. Dodała, że kredyt nie zwiększa ani nie zmniejsza długu. Przypomniała, że budżet należy przyjąć razem z uchwałą o WPF oraz, że „wzór Rostowskiego” nie zostanie spełniony bez podjęcia tej uchwały.

Radna Włodarczyk spytała: „jeżeli przez 4 lata nie zmieni się kwota długu, to gdzie pójdą oszczędności”? Czy będą jakieś inwestycje? Czy kredyt będzie przejechany?

Pani Skarbnik odesłała do kolumny nr 10 - wydatki majątkowe, odczytała kwoty tam zawarte.

Radna Włodarczyk powiedziała, że w przyszłej kadencji, bez względu na to, kto będzie gminą kierował to będzie to duszenie gminy.

Pani Skarbnik kolejny raz powiedziała, że sam kredyt nie jest widoczny w budżecie, nie zmniejsza ani nie zwiększa zadłużenia.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że mówi o rzeczywistej sytuacji gminy!

Pan Wójt poprosił, aby przedstawiła co stanie się, jeżeli nie zostanie podjęta uchwała o kredycie konsolidacyjnym, jak to poprawi sytuację gminy, jakie będą z tego plusy? Dodał, że on przedstawił argumenty „za” podjęciem kredytu. Stwierdził, że odstąpienie od kredytu spowoduje właśnie to „duszenie gminy”.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że za kilka lat przekonamy się kto miał rację.

Pan Wójt odpowiedział, że nie zamierza polemizować z radną, a radna nie musi głosować „za” uchwałą.

Radna Włodarczyk powiedziała, że jeżeli ma inne zdanie niż Pan Wójt to jest to uznawane za polemikę.

Pan Wójt poprosił aby wszystkiego w czambuł nie potępiać.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że należy myśleć o oszczędnościach.

Pan Wójt zaproponował, aby radna przedstawiła konkretne projekty oszczędnościowe. Dodał, że po to właśnie jest Sesja budżetowa i posiedzenie Komisji aby zgłaszać propozycje.

Radna Włodarczyk kolejny raz powiedziała, że w 2017 roku będzie problem.

Pan Wójt stwierdził, że nadal chciałby usłyszeć od radnej konkretne propozycje.

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że należało już dawno robić oszczędności, a tymczasem pieniądze przepływały przez palce.

Pan Wójt poprosił, aby radna powiedziała gdzie i kiedy przepływały? Dodał, że to są pomówienia. Przypomniął, że 6 lat temu, razem z Radą podjęto decyzję o tym, aby iść w inwestycje i poprawiać infrastrukturę. Dodał, że radna snuje czarne wizje.

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że w 2017 roku gmina się pograży, będzie bardzo źle i to są realia.

Pan Wójt odpowiedział, że realne jest to co jest tu i teraz, a to co będzie za kilka lat to jedynie prognozy.

Pani Skarbnik przedstawiła zestawienie inwestycji, które były realizowane w ubiegłych latach.

Pan Wójt stwierdził, że są to informacje ogólnie znane i nie trzeba ich tu cytować, dodał, że należy to podsumować w ten sposób: „mamy 11 mln zadłużenia, a inwestycji zrealizowanych za 18 mln, gdyby nie możliwość zadłużenia ludzie nadal jeździliby po wertepach i nie mieli wody w Antonielowie”. Stwierdził, że trzeba było zdecydować czy idziemy w inwestycje i robimy coś dla gminy czy siedzimy i nic nie robimy. Powiedział, że nie przekonanych i tak nie przekona się, zaproponował, aby przechodzić do kolejnych spraw bo będziemy się tu sprzeczać do wieczora.

Radna Włodarczyk powiedziała, że drogi nie musiały być robione za pieniądze gminne dodała: „chcieliście i robiliście”.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy przypomniała, że większość radnych było w Radzie gdy były podejmowane decyzje o robieniu dróg. Dodała, że wszelkie decyzje podejmowane były po konsultacjach społecznych. Odnośnie uchwały o kredycie konsolidacyjnym przypomniała, że jest to propozycja RIO, spowodowana tym, że gminy są zadłużone. Nadmieniła, że są samorządy wielokrotnie bardziej zadłużone niż nasza gmina i nie upadają.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że kredyt zablokuje możliwość korzystania ze środków UE.

Pani Danuta Łukasik odpowiedziała, że niczego nie zablokuje, a raczej ułatwi absorpcję środków.

Pani Skarbnik potwierdziła tę wypowiedź.

Radny Janiszewski stwierdził, że będąc na wczorajszym posiedzeniu Komisji zrozumiał, że gmina nie ma innego wyjścia jak tylko podjąć uchwałę o kredycie konsolidacyjnym.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak właśnie jest. Kolejny raz przypomniała, że gmina musi mieścić się we wskaźnikach oraz zadość uczynić „wzorowi Rostowskiego”, chyba że minister zmieni założenia.

Radny Janiszewski spytał Panią Skarbnik co będzie jeżeli Rada nie podejmie uchwały?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że wówczas gmina nie spełni założeń.

Radna Włodarczyk spytała, czy bez kredytu konsolidacyjnego nasz budżet by się nie zamknął?

Pani Przewodnicząca Łukasik odpowiedziała, że zamknie się.

Radna Włodarczyk spytała czy na minusie zamknął się 2012 rok i jak będzie w 2013 roku?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że rok 2012 zamyka się na wielkim plusie, gdyż zrealizowane zostały obligacje. Dodała, że do końca kwietnia należy sporządzić bilans z którego będą widoczne wolne środki. Dodała, że wówczas będzie wiadomo w jakiej kwocie byłby ewentualnie zaciągany kredyt konsolidacyjny, ale na pewno w mniejszej niż jest zakładane.

Radna Włodarczyk spytała czy jest opinia RIO?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że opinia już jest. Dodała, że jest obowiązek czytania opinii na Sesji, ale jeżeli radni sobie życzą to może odczytać już teraz. Nadmieniła, że opinia jest pozytywna.

Radna Włodarczyk powiedziała, że nadal pyta co z budżetem na ten rok jeżeli nie weźmiemy kredytu konsolidacyjnego?

Pani Skarbnik powiedziała, że są to sprawy prawne i niech radca prawny wypowie się w tym temacie.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że pytań nigdy nie jest za dużo, dodała, iż należy uszanować zdanie każdego. Zachęciła radnych, aby zapoznali się z tematem, dodała, że kilkanaście gmin podejmuje podobne uchwały. Przypomniała, że istnieje możliwość, że uchwała wcale nie będzie potrzebna.

Radny Bujak spytał jakie było stanowisko Komisji obradujących dnia poprzedniego.

Pani Łukasik przypomniała, że wpłynął wniosek na dotację w wysokości 50 tys. zł na zakup kotła grzewczego dla Ośrodka Zdrowia. Obowiązkiem Pana Wójta było wyszukać w budżecie pieniądze i wskazać z którego działu można je przenieść na ten cel. Zostały ścięte wydatki w szkole w Dobrzeszowie o 30 tys. zł w szkole w Gnieździskach o 35 tys. zł co dało kwotę 65 tys. zł z czego 50 tys. zł Komisje postanowiły przekazać na dotację celową na zakup kotła grzewczego. Pozostałe 15 tys. zł plus 25 tys. zł zdjęte z Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego Komisje postanowiły przekazać na kluby sportowe. Pani Łukasik stwierdziła, że dziś nadal można przeglądać budżet, szukać oszczędności i zgłaszać zmiany. Dodała, że w tym momencie z oświaty jest zdjęta pokaźna suma, ale mimo to w budżecie oświaty są jeszcze pieniądze, a jeżeli byłaby taka potrzeba to w ciągu roku możliwe są przesunięcia w budżecie.

Radna Włodarczyk spytała, co z Ośrodkiem Sportowo-Wypoczynkowym, czy kwota tam przeznaczona ma zostać taka jak jest?

Radna Sochacka przypomniała, że właśnie było mówione, że zdjęto 25 tys. zł.

Radna Włodarczyk spytała: „a GOK”? Spytała jaka kwota jest przeznaczona na tę jednostkę?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tu nie było wniosków. Wskazała radnym załącznik do budżetu gdzie znajdują się dotacje dla poszczególnych jednostek.

Pani Sochacka zwróciła uwagę, iż w przypadku Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego radni mieli wyszczególnione jakie kwoty na co są przeznaczane.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że posiada wnioski od pozostałych jednostek i zaraz przedstawi szczegółowo wydatki.

Pan Wójt poprosił o udzielenie mu głosu. Poinformował, że tak jak obiecał na wczorajszym posiedzeniu Komisji, w związku z głosami, że za dużo w gminie przeznaczane jest pieniędzy na Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy, był w Strawczyni i przywiózł dokładne dane ile tamten samorząd dokłada do ich kompleksu sportowego. Pan Wójt stwierdził, że można całkiem zamknąć kulturę, nie inwestować w bibliotekę, GOK i zrobić pustynię. Zaoszczędzić w ten sposób pół miliona, które nie rozwiąże problemów finansowych gminy.

Radna Sochacka poprosiła, aby nie porównywać Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego do kompleksu sportowego w Strawczyni.

Pan Wójt powiedział, że nie porównuje, a jedynie przedstawia proporcje. Stwierdził, że nasza gmina nie szasta pieniędzmi w tej dziedzinie. Wyraził opinie, iż należy inwestować w kulturę i w sport.

Radna Włodarczyk powiedziała, że nie jest przeciwniczką kultury, ani sportu ale uważa, że można rozsądniej podejść do finansowania tych jednostek. Dodała, że należy zdjąć kwoty z Ośrodka, gdyż instytucja ta sama na siebie nie zarabia, mało jest tam organizowanych imprez. Dodała, że to są te miejsca gdzie mówiła, że pieniądze przeciekają przez palce. Przypomniała, że Pan Wójt podczas spotkania wigilijnego wspomniał, że będzie wyposażał świetlice w Snochowicach, radna powiedziała: „ciekawa jestem za co”?

Pan Wójt poprosił, aby radna nie martwiła się tym. Dodał, że póki co to jeszcze budynek nie jest dokończony.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że póki co jest tam piękny budynek, ale zobaczymy czy on na siebie zarobi bo według niej będzie to kolejny punkt do którego będzie trzeba dokładać, a nie będzie spełniał funkcji jakiej powinien. Spytała: „Co, uważacie, że ościenne miejscowości czy Łopuszno będzie jeździć do Snochowic do GOK-u? Radna dodała, że wskazała punkty, z których należałoby zdjąć, ale nie wolno tego dotykać bo Pan Wójt zaraz jest oburzony.

Pan Wójt odpowiedział, że Pani radna jest najlepszym przykładem, że można dotykać. Zwracając się do radnych powiedział, aby nie liczyli na to, że Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy, GOK czy biblioteka będą generować zyski dla gminy, nigdzie takich zysków nie ma. Zaproponował, aby radni zainteresowali się jaki procent budżetu przeznaczany jest na sport i kulturę w naszej gminie, stwierdził, że jest to poniżej krytyki. Dodał, że gdyby zamknąć te placówki to zaoszczędzilibyśmy pół mln zł, a nie na oszczędnościach tyle można odłożyć. Poprosił, aby słuchać dokładnie, gdyż Pani radna ma wyjątkowy talent do przeinaczania jego wypowiedzi.

Radna Sochacka powiedziała, że po wczorajszej Komisji wynikła rozmowa wśród radnych i zastanawiali się kto organizował sylwester na Ośrodku i jak było to rozliczane?

Pan Wójt odpowiedział, że nie wie, ale jeżeli radni tego sobie życzą to przygotuje odpowiednią informację.

Radna Włodarczyk powiedziała, że Pan Wójt chce włożyć w jej usta słowa których nie wypowiedziała, gdyż nie mówiła, że chce zamykać jakakolwiek instytucje. Powtórzyła, że jeżeli dotknie się Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego lub GOK-u to Pan Wójt od razu robi z tego aferę. Dodała, że nadal uważa, że za dużo dokładne jest do tych instytucji. Nadmieniła że słusznie mówił, że instytucje te nie przyniosą zysku, ale tak jest też ze szkołami, a ze szkół pieniądze zdjęto.

Pan Wójt przypomniał, że na wczorajszej Komisji radni przegłosowali (8 głosów „za”, 1 „wstrzymujący” i 1 „przeciw”) właśnie redukcję środków na Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy na sumę 25 tys. zł. Dodał, że zdjęta kwota stanowi prawie 10% budżetu tej inwestycji. Stwierdził, że nie ma nic przeciwko oszczędnościom, jedynie broni, aby zakusy niektórych radnych nie doprowadziły do upadku tych instytucji, gdyż zabranie dodatkowych 25 tys. zł mogłoby zaowocować krachem, potrzebą zwolnień, a nawet zawieszeniem na jakiś okres działalności placówki. Dodał, że jest jego obowiązkiem czuwać nad sprawnym działaniem podległych mu jednostek. Poprosił, aby nie tragizować, gdyż na oświatę przeznaczone jest 10 mln zł w budżecie, a zabranie 60 tys. zł niczym tej pozycji nie zachwieje. Dodał, że pieniądze wzięte zostały z remontów i jeżeli zdarzy się jakaś awaria to pieniądze na ten cel się znajdą. Nadmienił, że nie ruszył ani złotówki z płac ani z pochodnych wynagrodzenia.

Głos zabrał radny Sornat, powiedział, że Pan Wójt mówił, że nic się nie stanie mimo zabrania pieniędzy z oświaty. Dodał, że ma zalecenia sanepidu z 1999 roku gdzie już wówczas nakazywano uzupełnić ubytki w ogrodzeniu placu obok szkoły w Gnieździskach, a do tej pory nie zostało to wykonane. Wspomniał, że pieniądze wydawane są na lekcje gry na gitarze, co służy tylko zainteresowanym, a są potrzebniejsze wydatki służące większej ilości osób. Następnie poprosił, aby nie porównywać Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego do Strawczyna, gdyż w naszej jednostce niewiele się dzieje. Dodał, że będąc za granicą widział jak reklamują się hotele i pensjonaty. Wszędzie pisano „pokoje wolne”, aby ktoś się zatrzymał i skorzystał z oferty, a tymczasem nasz ośrodek się tym nie przejmuje. Jeden pokój zajęty jest w ciągu roku a pokoi jest 12. Radny poruszył również sprawę organizacji „Sylwestra pod Gwiazdami”. Stwierdził, że on sam, Pani Katarzyna czy Pani Wanda lepiej by poprowadzili imprezę od pana który był do tego wynajęty. Dodał, że nawet Pan Wójt mógłby poprowadzić imprezę, co byłoby jeszcze większą atrakcją.

Pan Wójt powiedział, że „my tu rozmawiamy o konkretnych pieniądzach, a nie demagogie uprawiamy”. Stwierdził, że radny miałby rację wytykając brak ogrodzenia z zalecenia sanepidu z 1999 roku, gdyby nie inwestowano przez te 13 lat ogromnych sum w szkołę w Gnieździskach. Dodał, że zrobione były rzeczy o stokroć ważniejsze od ogrodzenia np. rozbudowa szkoły, budowa sali gimnastycznej, a radny tego nie widzi tylko skupia się na dziurze w płocie.

Radny Sornat powiedział, że nie ma pieniędzy na zrobienie boiska przy szkole, na które gmina dostałaby dofinansowanie. Samo ogrodzenie będzie kosztowne, a przy budowie boiska ogrodzenie już by było.

Pan Wójt odpowiedział, że można wybudować boisko. Jak radni chcą to można zamknąć Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy i za pieniądze zaoszczędzone wybudować boisko, tylko wówczas zobaczymy przez kogo i w jakim zakresie będzie ono wykorzystywane. Dodał, że jeżeli radni znajdą pieniądze na ten cel i podejmą stosowną uchwałę to Pan Wójt będzie musiał ją realizować. Podziękował radnym na wysłuchanie i poinformował, że niestety musi opuścić posiedzenie Komisji gdyż na umówione spotkanie.

Radna Włodarczyk powiedziała, że w dalszym ciągu uważa, że można zdjąć pieniądze z kultury. Dodała, że gdyby zdjąć pieniądze z GOK-u i Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego to te instytucje nie zawałyby się. Spytała, czy na Świetlice w Snochowicach przeznaczone jest 500 tys. zł?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jest to kwota, którą gmina ma otrzymać, a wydatki to ponad 700 tys. zł.

Radna Włodarczyk spytała: „gdzie tu jest sens? Komu? Tyle pieniędzy? Komu my to budujemy? 5 kobietom, 4 pijakom?”

Radny Sornat spytał, czemu instruktor z GOK-u nie może czasem wyruszyć w teren, czy to jest sprawiedliwe wedle całej gminy.

Radna Fras odpowiedziała, że wiadome jest jej, że instruktorzy bywają np. w Snochowicach, oraz w szkole w Dobrzeszowie.

Pani Wanda Nowak poprosiła o udzielenie głosu. Spytała Panią Skarbnik czy w budżecie przewidziana jest waloryzacja dla pracowników obsługi i administracji szkoły na 2013 rok?

Pani Skarbnik odesłała do Pani Lucyny.

Pani Wanda Nowak poprosiła o to, aby nie odbijać piłeczki, gdyż pytając właśnie Panią Lucynę została odesłana do Pani Skarbnik. Spytała jaka kwota przeznaczona jest z art. 3020 budżetu gminy, a dotycząca również m.in. obsługi, odzieży ochronnej, wuefistów. Przypomniała, że 4 lata temu zwróciła się z prośbą i zostało to potraktowane poważnie, poprosiła, aby i tym razem tak było.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na to pytanie zostanie udzielona pisemna odpowiedź.

Pani Wanda stwierdziła, że nie ma takiej potrzeby. Zależy jej na tym, aby sprawa była pozytywnie załatwiona. Dodała, że dyrektorzy mają w budżetach przewidziane fundusze na te cele, ale w ciągu roku to jakoś się rozmywa. Zaapelowała „dbajmy o obsługę i administrację”, dodała, że szokuje ją to, iż w dalszym ciągu oszczędza się na oświacie.

Pani Łukasik odpowiedziała, że pieniądze są zabrane jedynie z remontów, a w innych działach na oświatę przewidziane są pokaźne kwoty.

Pani Wanda poprosiła Panią Skarbnik o odpowiedź na Sesji, dodała że może być odpowiedź ustna gdyż i tak jest sporządzany protokół. Poprosiła o uwzględnienie szczególnie osób z długoletnim stażem pracy.

Radny Janiszewski spytał Panią Skarbnik czy radni mogliby otrzymać do wglądu szczegółowy budżet GOK-u?

Pani Skarbnik przekazała radnym materiały.

Radna Włodarczyk powiedziała, że w dalszym ciągu jest zdania, że z Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego można zdjąć min. 35 tys. zł , podobnie z GOK-u. Dodała, że chętnie usłyszeć opinie radnych odnośnie inwestycji w Snochowicach, gdyż jej zdaniem jest to wywalanie pieniędzy w błoto.

Radni odpowiedzieli, że jest projekt unijny i trzeba go dokończyć, aby uzyskać dofinansowanie.

Pani Skarbnik odczytała na jakie kwoty opiewają budżety GOPS oraz oświaty, poinformowała jakie kwoty gmina musi do nich dopłacać.

Przewodnicząca Komisji przypomniała o potrzebie przegłosowania stanowiska w sprawie udzielenia dotacji na zakup kotła grzewczego dla Ośrodka Zdrowia, oraz dotacji dla klubów sportowych. Następnie przedstawiła stanowisko Komisji obradujących dnia poprzedniego.

Radna Włodarczyk powiedziała, że zanim przejdą do głosowania chciałyby, aby jeszcze zdjąć pieniądze z jednostek podległych gminie.

Pani Przewodnicząca Łukasik spytała, na jaki cel byłyby obecnie zdejmowane pieniądze, bo na kocioł grzewczy i kluby już pieniądze są.

Radna Włodarczyk wyraziła opinie, że można z Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego zdjąć kwotę taką jak ze szkół, czyli 35 tys. zł i nic się nie zawali.

Radna Sochacka zaproponowała, aby z Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego zdjąć 25 tys. zł, a np. 10 tys. zł z budżetu GOK.

Radny Sornat zaproponował, aby oddać to co zostało zabrane ze szkół. Dodał, że po co z budżetu wspierać kluby sportowe, gdyż jego zdaniem pieniądze na sport powinny być zabezpieczone z programu profilaktycznego.

Radna Sochacka odpowiedziała, że kluby nie mogą być finansowane z programu.

Pani Przewodnicząca Łukasik przypomniała, że radni mają szczegółowo rozpisany budżet oświaty. Poprosiła, aby zobaczyli jakie kwoty tam zostały, zapewniła że pieniędzy na oświatę nie zabraknie.

Radny Sornat spytał, dlaczego niektórzy tak się denerwują kiedy on broni szkół.

Radna Sochacka odpowiedziała, że dlatego, że niektórzy czują się oszukani gdyż w Gnieździskach miały być budowane budynki „A” i „B”, a później okazało się że musiał powstać budynek „C”.

Radny Sornat odpowiedział, że na Sesji na ten temat się wypowie.

Radna Sochacka przypomniała, że tym sposobem na budowę poszły miliony, a inne miejscowości nie dostały nic. Dodała, że jest 27 sołectw i trzeba myśleć o wszystkich.

Radny Sornat zaproponował, aby na Sesję przygotować zestawienie podatków z wszystkich miejscowości. Wyraził opinie, że na większe miejscowości, ze względu na większe wpływy do budżetu należą się większe wydatki niż tym małym sołectwom. Dodał, że nie należy porównywać małych miejscowości, które nie mają szkół do Gnieździsk.

Radna Sochacka spytała, czy radny uważa, że na Snochowice to nie należą się pieniądze? Dodała, że mieszkańcy tej miejscowości też płacą podatki, również do gminy. Radna przypomniała, że jest 27 sołectw, a tylko 3 szkoły.

Radny Sornat poprosił, aby nie kwestionować wydatków na oświatę.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że niczego nie kwestionują.

Radny Sornat kolejny raz poprosił, żeby nie zabierać pieniędzy ze szkół. Dodał, że z tych 30 tys. zł na remont można by ogrodzić plac obok szkoły w Gnieździskach.

Radna Sochacka spytała, czy z 2 mln zł nie dało się wygospodarować jakiejś kwoty na ogrodzenie?

Radny Sornat odpowiedział, że trzeba się zapytać Pani dyrektor bo on nie ma takiej wiedzy.

Radna Włodarczyk zwróciła się do radnego Sornata i poprosiła, aby dziś na posiedzeniu patrzeć bardziej perspektywicznie pod kontem całości gminy. Zachęciła, aby szukać większych środków. Dodała, że nadal proponuje zdjęcie 35 tys. zł z Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego, jak również poszukiwanie kwot w GOK i GOPS.

Radny Janiszewski powiedział, że należy przejrzeć dokładnie budżety tych jednostek.

Radni zauważyli, że przedstawione materiały w tej sprawie są mało czytelne. Stwierdzili, że księgowy tych jednostek powinien lepiej to przygotować.

Radna Włodarczyk powiedziała, że Pan Krzesimowski powinien być obecny i odpowiadać na pytania dotyczące budżetu jednostek, którymi się zajmuje.

Radna Sochacka przypomniała, że w budżecie przewidziana jest kwota 200 zł na abonament telefonu komórkowego księgowego.

Radny Janiszewski dodał, że na telefony przewidziana jest wyższa kwota niż w Zespole Szkół w Łopusznie.

Radna Włodarczyk spytała czy nie można zabrać księgowemu telefonu komórkowego skoro ma do dyspozycji telefon stacjonarny?

Radny Janiszewski powiedział, że już w ubiegłym roku była mowa o tym, ale mimo sugestii radnych w budżecie na ten rok znowu zawarte są wysokie kwoty na telefony.

Radni zajęli się przeglądaniem budżetu GOK, zadawali pytania Pani Skarbnik, która wyjaśniała na co wydatkowane mają być poszczególne kwoty.

Pani Skarbnik poprosiła, aby radni podali konkretne kwoty i z jakich działów chcą te kwoty zdjąć.

Radna Włodarczyk stwierdzała, że radni podadzą ogólną kwotę, a jednostka niech w swoim budżecie sama zdecyduje jak pieniądze rozplanować.

Pan Jacek Palacz Kierownik Samorządowego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łopusznie poprosił o udzielenie mu głosu. Poinformował, że przygotowana została uchwała zawierająca w treści dotacje do utrzymania dróg oraz dotację do usuwania śmieci. Wyjaśnił, że kwota dotacji do kruszywa została na poziomie z roku ubiegłego, natomiast dotację do śmieci powiększono ze względu na wzrastające koszty transportu. Pan Jacek Palacz przypomniał, że niedoszacowanie kosztów usuwania śmieci z 2009 roku nadal ciągnie się za zakładem. Przypomniał, że wczoraj na posiedzeniu Komisji nie był obecny gdyż uczestniczył w szkoleniu odnośnie gospodarki śmieciowej. Poinformował, że Zakład nadal chciałby zajmować się gospodarką śmieciową, ale dotychczasowe zapisy ustawy „śmieciowej” są dla zakładu niekorzystne, gdyż uniemożliwiają zakładowi wzięcie udziału w przetargu. Poinformował, że jest złożona poprawka Senatu, aby gminy mogły gospodarkę śmieciami bezprzetargowo zlecać spółkom komunalnym, oraz że Samorządy złożyły skargę do TK twierdząc, że skoro ustawodawca nałożył na samorządy obowiązek gospodarki odpadami to czemu nie pozwala sememu decydować w tych kwestiach?

Pani Skarbnik spytała kiedy będzie coś wiadomo w tej sprawie?

Pan Palacz odpowiedział, że głosowanie przewidziane nad poprawką Senatu przewidziane jest na 26 stycznia, natomiast na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego będzie trzeba poczekać o wiele dłużej. Pan Jacek wspomniał również o zimowym utrzymaniu dróg, powiedział, że to rozliczane przedstawi na kolejnej Sesji, gdyż jak minie zima będą znane koszty z tym związane.

Pan Palacz poprosił o dofinansowanie dla orkiestry. Poinformował, że napisał wniosek przy pomocy LGD o środki na potrzebne rzeczy dla orkiestry. Wniosek był na zakup i remont instrumentów oraz zakup mundurów. Poinformował, że w części wniosek zostanie pozytywnie załatwiony. Wspomniał, że potrzebne są orkiestrze środki na wkład własny, gdyż najpierw muszą sami zapłacić, a później otrzymają refundacje w 80%. Ze względu na to, iż orkiestra nie ma własnych funduszy na ten cel poprosił, aby udzielić dotacji w wysokości 5 tys. zł z budżetu gminy. Dodał, że po uzyskaniu refundacji część pieniędzy orkiestra mogłaby zwrócić do Gminy.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że jest za udzieleniem takiej dotacji, gdyż należy dbać o orkiestrę, bo ona promuje naszą gminę. Dodała, że należy tu doradzić się

radcy prawnego czy udzielenie takiej dotacji byłoby zgodne z prawem. Stwierdziła, że najlepiej by było gdyby orkiestra otrzymała dotacje z GOK, gdyż jest to również kultura.

Radna Fras zaproponowała, aby wziąć pod uwagę jeszcze dofinansowanie z programu antyalkoholowego.

Radna Włodarczyk wyraziła opinie, że jest wiele wniosków do programu, które były odrzucane mimo, iż co roku program nie jest do końca wykorzystany.

Radny Janiszewski przyznał, że co roku zostają pieniądze niewykorzystane.

Radna Sochacka wyjaśniła, że jeżeli pieniądze nie są wykorzystane to przechodzą na następny rok i nadal są do wykorzystania.

Radny Janiszewski zadał pytanie Pani Skarbnik odnośnie budżetu GOK. Spytał, co to są „wynagrodzenia bezosobowe- projekt”?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że chodzi tu o zawieranie umów zlecenia lub o dzieło, dodała, że umowy te zawierane są m. in. z artystami występującymi na imprezach np. podczas „Biesiady Łopuszańskiej”.

Radny Janiszewski odpowiedział, że jego interesuje co znaczy „projekt”, gdyż słowo to pojawia się przy kilku pozycjach.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że prawdopodobnie zawarta jest umowa z POKL. Dodała, że oznaczenia wskazują na to, że przedsięwzięcia współfinansowane są ze środków UE. Wyjaśniła, że jednostka najpierw musi zabezpieczyć środki na projekt, aby po zrealizowaniu zadania otrzymać refundację.

Pani Katarzyna Włodarczyk powiedziała, że kwoty zabezpieczone przekraczają kwoty, które mają być z UE.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie wie z jakich programów korzystać będzie GOK przy realizacji projektów. Dodała, że w zależności od programu inny jest procent refundacji, więc i kwoty zaplanowane są różne.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że jest to tak pisane, aby nikt nie pojął. Zachęciła radnych, aby zainteresowali się wydatkami na podróże służbowe, telefonie komórkową, internet. Dodała, że jest z czego zdjąć.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że jest zdania, że Rada powinna pozostać na propozycjach przegłosowanych dnia wczorajszego, a z innych jednostek nie zdejmować.

Radna Włodarczyk spytała dlaczego nie chce szukać oszczędności w pozostałych instytucjach?

Przewodnicząca odpowiedziała, że jeżeli GOK i GOPS wystąpiły z takimi wnioskami to znaczy, że pieniądze te są im potrzebne. Przypomniała, że w GOPS są realizowane takie zadania z których nie można rezygnować.

Radna Włodarczyk powiedziała, że nadal uważa, że należy zdjąć i z GOK i z GOPS.

Radny Janiszewski powiedział, że jedno jest pewne, wszędzie budżet robi się trochę z zapasem, więc jakąś kwotę na pewno można zdjąć byle nie za dużo.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że radni jakoś nie mieli obiekcji przy szkołach!

Radna Sochacka przypomniała, że pieniądze ze szkół nie są zabrane z wynagrodzenia czy z działalności jedynie z remontów, a jeżeli takie będą konieczne to pieniądze na to będą poszukiwane.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, aby radni składali konkretne propozycje ile zdjąć i z jakiej jednostki.

Radna Włodarczyk zaproponowała: 10 tys. zł z GOK, 25 tys. zł z GOPS.

Radni stwierdzili że 25 tys. zł z GOPS to dużo.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że padła propozycja radnej i należy ją przegłosować.

Radni zaproponowali, aby podać od razu pod głosowanie kwoty zaproponowane na wczorajszej Komisji.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie zdjęcie: 10 tys. zł z GOK, 25 tys. zł z GOPS, 25 tys. zł z Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego, 30 tys. zł ze szkoły w Dobrzeszowie, 35 tys. zł ze szkoły w Gnieździskach.

6 radnych zagłosowała „za”, jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że wczorajsze Komisje zdecydowały o przekazaniu 50 tys. zł na zakup kotła dla Ośrodka Zdrowia, oraz 40 tys. zł na kluby sportowe. Dodała, że należy zdecydować o przeznaczeniu funduszy dziś zdjętych. Zaproponowano aby 5 tys. zł przeznaczyć na dofinansowanie dla Straży Pożarnej.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o instrumenty to dofinansowanie musi być z GOK, a nie z budżetu gminy.

Radna Sochacka spytała o finansowanie zakupu mundurów.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na mundury można przekazać pomoc finansową, spytała w jakiej kwocie?

Pan Jacek Palacz odpowiedział, że staż potrzebuje 5187 zł.

Radny Cieśliński spytał ile wniosków od klubów sportowych wpłynęło do Gminy?

Radna Sochacka przypomniała, że na kluby sportowe już przewidziano 40 tys. zł.

Radny Cieśliński przypomniał, że o tyle to wnioskował jeden z klubów. A wiadomo mu, że 4 kluby miały wnioskować.

Pani Skarbnik przypomniała, że dziś wypracowana kwota nie ma podanego przeznaczenia.

Pani Przewodnicząca Komisji poinformowała, że do urzędu wpłynął wniosek o nadanie nazwy ulicy, sprecyzowała radnym lokalizację tej ulicy.

Pani Łukasik powiedziała, że jeżeli radni wiedzą jeszcze o jakichś ulicach nie nazwanych to niech zgłaszają, wówczas jedną uchwałą można by to uregulować.

Radny Grzegorz Janiszewski zaproponował, aby zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na zmniejszenie zadłużenia gminy.

Radna Sochacka spytała Panią Skarbnik czy z budżetu Urzędu Gminy nie można by było zdjąć jakąś kwotę?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że budżet Urzędu był dokładnie zaplanowany i oszczędności czyniono już przy jego układaniu.

Radni wspólnie zaproponowali, aby jednak poszukać dalszych oszczędności.

Pani Skarbnik powiedziała, że zawsze można zdjąć pieniądze z remontu dachu urzędu. Przypomniała, że remont jest bardzo potrzebny, a jest z roku na rok odkładany.

Radni wspólnie przyznali, że remont można przeprowadzić z mniejszym rozmachem, przeprowadzając tylko niezbędne prace.

Na posiedzenie Komisji przybyła Pani Krzesimowska, którą Pani Przewodnicząca Komisji poprosiła o przybliżenie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2013”.

Pani Krzesimowska powiedziała, że ze względu na to że wczoraj na Komisji miała pytania odnośnie dostarczonych materiałów, chodziło o książeczkę z której radni mogli się dowiedzieć na jakie cele mogą być przekazywane środki z programu, spytała, czy Pan Radny Bujak miał dostęp do takiej książki? Dodała, że ona w ubiegłym roku udostępniała tę książkę radnym, którzy byli tym zainteresowani.

Radny Bujak potwierdził słowa Pani Krzesimowskiej, dodał, że ma tę książkę bo chciał ją mieć, a nie każdy radny był tym zainteresowany. Dodał, że ksero książki jest u niego i może ją udostępnić.

Radna Włodarczyk spytała, czy z ubiegłego roku zostały jakieś fundusze?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że zostały, o czym dokładniej powinna powiedzieć Pani Skarbnik. Powiadomiła, że zostało około 25 tys. zł. Dodała, że jej poprzedniczka nie prowadziła, ale ona taką wewnętrzną swoją księgowość prowadzi. Poinformowała, że napisała sprawozdanie z przeprowadzonej realizacji programu za 2011 rok i w 2012 roku go przedstawiała.

Radna Włodarczyk powiedziała, że mają w zadaniach dofinansowanie wypoczynku dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Następnie spytała, czy są jakieś specjalne wymogi, aby z takiego wypoczynku skorzystać, gdyż wie o składanych pismach, które były odrzucane? Spytała, czy potrzebne są jakieś potwierdzenia np. od lekarzy?

Pani Krzesimowska spytała, czy chodzi o niepełnosprawnych?

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że jej chodzi o osoby zagrożone alkoholizmem i narkomaniom.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że nie wszystkie pisma są odrzucane. Dodała, że tam gdzie znajduje się program profilaktyczny, to można dofinansować. Nadmieniła, że nie może być sam sport, czy sam wypoczynek. Bez profilaktyki komisja nie ma prawa udzielić pomocy. Przypomniała, że w ubiegłym roku dofinansowano wypoczynek zimowy, zajęcia terapeutyczne, ale wszystko na podstawie przedstawionych rachunków. Poinformowała, że ostatnio otrzymano pismo, gdzie był podany numer konta bankowego, a komisja nie ma fizycznie możliwości przekazać funduszy na konto, gdyż musi być przedstawiona faktura i musi być realizowany jakiś program związany z profilaktyką.

Radna Włodarczyk spytała, czy dziecko z rodziny patologicznej zagrożonej alkoholizmem, gdy pojedzie na wypoczynek do którego ma prawo, to z tego wypoczynku ma przedstawić fakturę, że brało udział w terapii w trakcie tego wypoczynku?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że nie. Wyjaśniła, że osoby zajmujące się organizowaniem wypoczynku powinny przedstawić program, w którym zawarte są zajęcia związane z profilaktyką, a nie sam wypoczynek.

Radna Włodarczyk spytała czy to powinno wyglądać praktycznie tak: jedzie dziecko na wypoczynek, organizator bierze fakturę z tego wypoczynku, oprócz tego dołącza zaświadczenie od terapeuty czy jakiś program? Poprosiła, aby powiedzieć praktycznie jak to ma wyglądać?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że jeżeli oprócz wypoczynku, czy zajęć rekreacyjnych jest prowadzona jakaś profilaktyka typu np. pogadanka, prowadzona przez specjalistę, wówczas ten specjalista wystawia fakturę, a komisja dofinansuje. Podkreśliła, że nie może być dofinansowany sam wypoczynek czy sport.

Radna Włodarczyk zauważyła, że za terapie będzie jedna faktura, a za wypoczynek kolejna. Spytała jak to będzie rozliczane? Czy dofinansowane będą obie faktury?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że nie, dofinansowana będzie fraktura z zajęć profilaktycznych.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że czyta program i pisze w nim „dofinansowane wypoczynku dzieci i młodzieży”.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że program pisany był na podstawie ustawy, a ustawa nie przewiduje finansowania samego wypoczynku.

Radna Włodarczyk powiedziała, że jeżeli dziecko jedzie na obóz to musi zapłacić za zakwaterowanie, za wyżywienie i to będzie jedna faktura, a jeżeli będą w tym czasie przeprowadzane zajęcia terapeutyczne specjalista wystawi drugą fakturę. Więc za terapeutę zwracacie, a za pobyt już nie? Spytała dlaczego ten program tak wygląda?

Pani Krzesimowska powiedziała, że zaraz poszuka w ustawie odpowiedniego zapisu.

Radna Włodarczyk powiedziała, że nie podważa programu. Dodała, że w dalszej części jest zapis o prowadzeniu zajęć sportowych.

Pani Krzesimowska odczytała z fragment ustawy mówiący, iż „zajęcia sportowe nie mogą stanowić jedynej i samodzielnej strategii profilaktycznej. Powinny być integralną częścią programu profilaktycznego i pełnić funkcje uzupełniającą w stosunku do innych działań profilaktycznych”.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że odczytane zostało, że zajęcia sportowe nie mogą być „jedyną” strategią, a powinny być połączone z terapią czyli mogą być przeprowadzane.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że tak, ale dofinansowanie może być tylko do terapii.

Radna Włodarczyk nie zgodziła się z tym, twierdząc, że z odczytanego fragmentu wynikało co innego. Dodała, że Pani Krzesimowska źle interpretuje ustawę.

Pani Krzesimowska powiedziała, że wie że radnej chodzi o konkretny klub.

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że nie chodzi o klub tylko o osoby z rodzin skażonych alkoholizmem. Spytała, dlaczego takie osoby nie mają prawa dostać dofinansowania jeżeli będzie przeprowadzany program profilaktyczny.

Pani Krzesimowska spytała skąd wiadomo, że taki program będzie przeprowadzony?

Radna Włodarczyk odpowiedziała, że przyniosą zaświadczenie.

Pani Krzesimowska powiedziała, że w tym konkretnym przypadku wystosowane zostało pismo, że jeżeli dostarczone zostaną faktury to na tej podstawie Komisja dofinansuje zajęcia profilaktyczne.

Radna Włodarczyk spytała, a dlaczego?

Pani Krzesimowska odpowiedziała bo inaczej nie można.

Radna Włodarczyk poprosiła o wytłumaczenie, gdyż z odczytanego wcześniej fragmentu wynika, że można dofinansować.

Radny Janiszewski spytał skąd takie osoby mają wziąć pieniądze na wyjazd?

Pani Krzesimowska powiedziała, że jeżeli ktoś organizuje wyjazd to powinien wiedzieć jak go sfinansować. Zaproponowała, aby próbować w ministerstwie sportu.

Radna Włodarczyk zwracając się do Pani Krzesimowskiej powiedziała, że jej zadaniem nie jest mówić gdzie się mają zgłaszać po dofinansowanie, tylko jak przychodzi dwoje dzieci z rodzin zagrożonych patologiom, to komisja ma program i powinna

poinformować, że dofinansuje wypoczynek jeżeli będzie on integralną częścią terapii. Dodała, że to jest zawarte w zdaniach, a Pani mówi terapia tak wypoczynek nie.

Radny Sornat powiedział, że a propos terapii jak dziecko widzi ojca pijanego codziennie i jak się oderwie na dwa tygodnie i zobaczy inny świat to już jest terapia.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że wynika z tego, że dziecko jadąc na terapię musi zapłacić sobie za zakwaterowanie i wyżywienie.

Pani Krzesimowska kolejny raz powiedziała, że komisja nie ma prawa pomagać w zajęciach strictly sportowych.

Radna Włodarczyk spytała, czy Pani Krzesimowska ma jakieś rozstrzygnięcie prawne w tej sprawie?

Pani Krzesimowska zaproponowała, aby poczytać ustawę.

Przewodnicząca Komisji Rady Gminy powiedziała, że ma przed sobą program na 2013 rok z innej gminy, w którym znajduje się zapis: „organizacja i prowadzenie zajęć sportowo- wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży” na co przeznaczonych jest 56 tys. zł.

Pani Krzesimowska powiedziała, że nie interesuje ją czyjs program poprosiła, aby opierać się na naszym programie.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że skoro w innych gminach programy pisane były też na podstawie ustawy, to czemu tam można dofinansować wypoczynek, a u nas nie?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że to właśnie wynika z ustawy.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że będzie trzeba ostatecznie spytać radcę prawnego jak z tym dofinansowaniem jest. Dodała, że jeżeli na program antyalkoholowy mają być przeznaczane pieniądze, a on ma być jedynie na papierze to nie ma on racji bytu.

Radny Sornat powiedział, że absurd goni absurd. Dodał, że należałoby zorganizować zawody sportowe, piłkę zrobić w kształcie butelki i napisać na niej „odrzuć od siebie alkohol”.

Pani Krzesimowska przytoczyła kolejny fragment ustawy mówiący o tym jakie zadania mogą być finansowane z programu.

Radny Janiszewski powiedział, że skoro dziecko, jak pojedzie na obóz profilaktyczny ma zwracane jedynie za terapię, to czy komisja jak pojedzie na szkolenie, to ma zwracane jedynie za wynagrodzenie dla osoby która szkoliła? Czy komisja płaci za zakwaterowanie wyżywienie, dojazd?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że wówczas jest podana kwota od osoby za całość. Dodała, że szkolenie, a wypoczynek dziecka to dwie różne sprawy. Poinformowała, że komisja również organizuje wypoczynek dla dzieci.

Radna Sochacka powiedziała: „a dziecko samo musi sobie opłacić”.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że radni myślą pojęcia, czym innym są szkolenia, a czym innym wypoczynek dziecka.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że mowa jest tu o terapii z zajęciami sportowymi, a nie o samym wypoczynku!

Pani Krzesimowska poinformowała, że komisja organizowała wypoczynki letnie gdzie również dzieci z rodzin dysfunkcyjnych miały zapewniony nocleg i wyżywienie oraz jednocześnie terapie.

Radna Włodarczyk spytała czy w takim razie dziecko może pojechać tylko na wypoczynek organizowany przez komisję?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że dzieci mogą jechać na inne wypoczynki, ale wówczas komisja nie będzie organizatorem wyjazdu.

Radna Włodarczyk zauważyła, że nigdzie nie jest zapisane, że komisja ma być organizatorem wypoczynku. Dodała, że z odczytanych treści przez Panią Krzesimowską wynika, że powinni wszystko refundować.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że nigdzie nie pisze, że powinni całość refundować.

Radna Włodarczyk powiedziała, że według niej program ma się nijak do rzeczywistości. A program w takiej formie jak Pani przedstawia jest szkodliwy.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że jest to opinia krzywdząca. Dodała, że radni „uczepili się” Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (GKRPA) od kiedy ona się nią zajmuje.

Radni wspólnie nie zgodzili się z tą opinią.

Radny Janiszewski dodał, że odkąd jest radnym to bacznie przygląda się GKRPA i przygotowywanym przez nich planom, a to kto z ramienia Gminy zajmuje się tym jest dla niego drugoplanowe.

Radny Sornat poddał pomysł, aby w spotkania „Oazowe” włączyć terapię, może wówczas spełniono by wymogi tu stawiane i zajęcia z dziećmi mogłyby być finansowane z programu. Dodał, że dzieci przecież nie będą cały czas słuchać tylko także biegać, zwiedzać, miło spędzać czas.

Radny Janiszewski odparł, że za to też komisja nie będzie chciała zwrócić.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że właśnie tu można dofinansować. Podobnie jest ze świetlicą przy naszej parafii, oni mają w statucie wpisane zajęcia profilaktyczne. Przedstawiony został program co dokładnie będą robić (konkursy profilaktyczne), Komisja zakupiła nagrody.

Radna Włodarczyk spytała, co Komisja dofinansowała?

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że konkursy profilaktyczne, zakupione zostały nagrody.

Radna Włodarczyk spytała, czy nadal Pani Krzesimowska uważa, że nie można dofinansować wyjazdów dzieci z rodzin zagrożonych patologiami? Dodała, że trzeba załatwić to raz, a porządnie, bez radcy prawnego to się nie obędzie. Stwierdziła, że o likwidacji GKRPA to raczej nie można mówić, ale trzeba coś z tym zrobić bo nie można zostać tak jak jest. Potrzebna jest wykładnia prawna, aby ten spór rozstrzygnąć.

Radny Sornat zaproponował, aby Pani Przewodnicząca może spróbowała jeszcze jakiś program z sąsiedniej gminy przywieść dla porównania.

Pani Krzesimowska powiedziała, że ona ma przy sobie przykładowe plany z innych gmin i może je udostępnić.

Radny Janiszewski powiedział, że plan naszej gminy też jest ładnie napisany tylko z tego co Pani mówi to nie można z niego skorzystać.

Pani Krzesimowska odpowiedziała, że można skorzystać tylko trzeba spełniać kryteria. Pokazała wzór jak powinien wyglądać program.

Radna Włodarczyk zgłosiła wniosek formalny, aby GKRPA przedstawiła wykładnię prawną i jasno udowodniła, że dziecko nie może skorzystać z wypoczynku plus terapii profilaktycznej.

Pani Przewodnicząca Komisji Rady Gminy powiedziała, że w tej sprawie powinien również wypowiedzieć się radca prawny.

Pani Krzesimowska poinformowała, że zanim program trafił do radnych to został zaakceptowany przez radcę prawnego. Dodała, że na jutrzejsze posiedzenie Komisji Rady Gminy zaprosiła członków GKRPA, od godziny 13⁰⁰ będą do dyspozycji radnych.

Ponieważ radni nie zgłaszali więcej spraw Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za przybycie i o godzinie 16³⁰ zakończyła posiedzenie Komisji.

Protokołowała:


Ewa Sztandera

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

BARBARA EWA FRAS